Wydanie wieczorne.
Nr. 232. Sobota 5 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki w Galicyi wschodniej. Z Warszawy.

Walki w Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 5 września.

Korespondent wojenny „Arbeiter Ztg" w głównej kwaterze prasowej donosi (Nr. 245 z 4 b. m.):

Armia Auffenberga odniosła olbrzymie zwycięstwo, którego wynikiem będzie, że nasza armia w Galicyi wschodniej zostanie uwolnioną ze swego ciężkiego położenia.

Artylerya rosyjska okazała się lepszą niż z początku sądzono. Szczególnie artylerya wojsk okręgu kijowskiego okazała się doskonałą. Mimo to nasza artylerya wszędzie okazała swą wyższość i wszędzie odniosła znakomite rezultaty. Szczególnie doniosłem jest znaczenie naszej artyleryi wobec piechoty rosyjskiej walczącej w rowach ziemnych.

Jeżeli Moskalom udało się osiągnąć dobre pozycye, zawdzięczają to zdradzie moskalofilów, którzy dostarczają im przewodników i zapomocą sygnałów i słupów dymu wskazują im drogę.

O obsadzeniu Lwowa.

Lwów niema znaczenia strategicznego, a tylko przypadkowo leży w niebezpiecznej strefie walk. Nie trzeba się więc niepokoić, jeżeli sztab generalny podaje, że położenie Lwowa jest ciężkie. Moskale, dla ulżenia swym skrzydłom, prą w centrum na Lwów, co może nas skłonić do chwilowego opuszczenia Lwowa. Dalej jednak ich się nie puści, a zajęcie Lwowa na kilka godzin lub dni jest pod względem wojskowym bez znaczenia.

Zwycięstwa Niemców.

Berlin, 5 września.

Zdobycie Rheims.

Wielka główna kwatera donosi:

Rheims zostało obsadzone bez walki. Zdobycze armii będą dopiero później znane. Wojska podczas szybkiego marszu nie mogą się wiele o nie troszczyć. Armaty i wozy stoją jeszcze na polu opuszczone. Wojska etapowe muszą je powoli zbierać. Dotychczas tylko armia generała Bülowa przysłała bliższe szczegóły po koniec sierpnia. Zabrała ona 233 ciężkich armat, 116 armat polowych, 79 karabinów maszynowych, 166 wozów i 12.934 jeńców.

Walki w Prusach wschodnich.

Ze wschodu donosi generał Hindenburg o transporcie przeszło 90.000 nierannych jeńców. Oznacza to zniszczenie całej armii nieprzyjacielskiej. Podpisano: Generalny kwatermistrz: *Stein.*

Zdobycie Longwy.

„Vossische Zeitung" otrzymała sprawozdanie swego sprawozdawcy z głównej kwatery wojennej o zwycięskich walkach armii niemieckiej pod następcy tronu pod Longwy, oraz **o poscigu** za nieprzyjacielem. Sprawozdawca donosi, że **Longwy poddało się 26 sierpnia po nadzwyczajnie dzielnej obronie.** Po pięciodniowem ostrzeliwaniu przez niemiecką artyleryę jeszcze tylko jedna armata francuska była zdolną do użycia. Ludność cywilna już przedtem opuściła miasto. **Miasto zmieniło się dosłownie w stos gruzów**, choć ze strony niemieckiej nie było jeszcze w walce dział najcięższego kalibru. Ostrzeliwanie twierdzy przyszło dla Francuzów zupełnie **niespodziewanie.** Gdy Niemcy zbliżyli się pod twierdzę, komendant francuski, podpułkownik d'A r c h e miał jeszcze tylko **jedną armatę i poddał się** wraz z 3700 żołnierzami, z których było 400 rannych. Z załogi padło 100 ludzi. Następca tronu uczcił bohaterskie zachowanie się komendanta przez to, że pozostawił mu szablę. Pozycya artyleryi niemieckiej znajdowała się podczas ostrzeliwania Longwy w oddaleniu 8 kilometrów na północny zachód od twierdzy, za lasem. Podczas przeszukiwania twierdzy znaleziono bardzo wielką ilość amunicyi dla piechoty, a mianowicie naboi „dum-dum". Znaleziono także maszynę do wyrabiania naboi „dum-dum".

Gdy prowadzono 20 uwięzionych osób przeważnie **starców i młodych chłopców**, dowiedział się sprawozdawca, że **masakrowali oni** w straszny sposób rannych. Jest hańbą narodu francuskiego, że prowadzi wojnę w sposób plamiący cywilizacyę. W Afryce południowej podczas powstania Herrerów i Hotentotów nie dopuszczano się tak wstrętnych okrucieństw jakich w tej wojnie dopuszczają się członkowie narodu, który zawsze szczycił się kulturą.

Straty angielskie.

Londyn, (przez Berlin) 5 września.

Biuro prasowe podaje dalszą listę strat otrzymaną z angielskiej głównej kwatery. Lista wylicza, **że zginęło 18 oficerów**, 62 podoficerów i żołnierzy. **Rannych** jest 78 oficerów, 312 podoficerów i żołnierzy, **zaginęło** 86 oficerów i 4672 podoficerów i żołnierzy, z których większa część zapewne znajduje się w rozmaitych lazaretach.

Zatonięcie okrętów.

Amsterdam, 5 września.

Według dotychczasowych wiadomości dzienników angielskich, na morzu Północnem jeden okręt natrafił **na minę.** Jeden parowiec szwedzki i jeden parowiec duński **zatonął** przed ujściem Tine.

Po klęsce Moskali w Prusach.

Królewiec, 5 września.

Biuro Wolffa donosi: Pocieszającym objawem **uspokojenia**, jakie zapanowało wśród ludności od czasu zwycięstwa koło Szczytna, jest to, że ludzie znów **przynoszą wkładki oszczędności** do kas.

Przeciw bezczelności Rosyi.

Sofia, 5 września.

„Cambana" pisze w sprawie protestu rosyjskiego z powodu przejazdu marynarzy niemieckich, że jest niesłychaną rzeczą, iż poseł rosyjski S a w i n s k i ogłosił najpierw treść swej noty w dziennikach moskalofilskich. Gdyby S a w i n s k i dalej tak postępował, prasa bułgarska nie będzie miała na niego żadnego względu i ogłosi wiadomości o **jego stosunkach z nieodpowiedzialnymi czynnikami w Bułgaryi, a nawet z rewolucyonistami.**

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Mobilizacya w Rumunii.

Wiedeń, 5 września.

„N. W. Journal“ donosi z **Bukaresztu**: Przygotowania wojskowe są **w pełnym toku**. W ostatnich dniach powołano **wielu asenterowanych**, celem szybszego ich **wyćwiczenia**. Mobilizacya odbywa się w największym porządku.

Granice Rumunii od strony Węgier są **wolne od wojska**. Przy ujściu Dunaju pod Gałaczem, oraz port Konstanza nad morzem Czarnem są zupełnie **zamknięte**.

Sytuacya w Rumunii w ostatnich dniach uległa zmianie, odkąd w początkach sierpnia szły Dunajem **wielkie transporty amunicyi i wojsk z Rosyi do Serbii.**

Cały sejm finlandzki aresztowany!

Berlin, 5 września.

Wedle doniesienia z Sztokholmu aresztowano na rozkaz z Petersburga **wszystkich posłów do sejmu finlandzkiego**. Zarzucają im, że usiłowali „podburzyć“ ludność przeciw rządowi rosyjskiemu.

Policya w Helsingforsie miała znaleźć rezolucyę, uchwaloną przez posłów na tajnem posiedzeniu, w której wzywają Finlandczyków do **ostatecznego zrzucenia jarzma rosyjskiego**. W Finlandyi grożą **poważne rozruchy**; rząd przedsięwziął ostre środki zapobiegawcze.

Kronika wojenna.

Amsterdam. „Telegraf“ donosi z Londynu, że ambasador **amerykański** w Paryżu pozostał i będzie się opiekował interesami poddanych państw prowadzących wojnę.

Hamburg. Deputacya dla handlu i żeglugi donosi: Według pewnych wiadomości, na drodze między Tine a Skagerak widziano w dniach 25 i 26 sierpnia **miny** na powierzchni morza.

Kapsztad. Około 800 niemieckich, austryackich i węgierskich rezerwistów zatrzymano w osobnym obozie koło Johannisburga jako jeńców. Ks. Salm i inni oficerowie otrzymali osobną kwaterę w Bloemfontein.

* * *

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (przez Berlin). W Izbie gmin przyszło na tle dyskusyi o „home rule“ do bardzo burzliwych zajść. Izba odroczyła się do 9 września. W ostatniej chwili premier Asquith uratował sytuacyę, kończąc przemówienie słowami: Bądźmy zgodni, jak długo tylko możemy. „Daily Telegraph“ pisze: Jeszcze jeden taki epizod równałby się przegranej bitwie.

Londyn (przez Berlin). Jak dzienniki donoszą, poczyniono kroki celem utworzenia pełnej komisyi rekrutacyjnej, w którejby wszystkie stronnictwa brały udział. Prezydyum składa się z premiera Asquitha, przywódcy opozycyi Bonara Lawa i zastępcy partyi robotniczej Artura Hendersena.

Z Warszawy.

„Dziennik urzędowy“ komisaryatu wojsk polskich **w Kielcach** z 3 b. m. donosi:

Oberpolicmajster Meyer został **aresztowany** w Warszawie jako oskarżony o przekupstwo i zdradę.

Krążą w Warszawie wieści, że zmarły generał-gubernator Skałłon, choć był najlepiej płatnym ze wszystkich dygnitarzy cesarstwa rosyjskiego i choć miał nieograniczoną możność uzupełniania swego budżetu pobocznemi dochodami (z czego w pełnej mierze korzystał), umiał również się postarać o dodatkowe dochody — **za granicą (to znaczy, że szpiegował)**. Z tych samych źródeł co dochody czerpał i wskazówki do planów strategicznych. Temu dziś przypisuje Warszawa zarzucony obecnie plan zniszczenia wszystkich twierdz na linii Wisły i rozsadzenia wokoło Warszawy obecnie pospiesznie wznawianych obwarowań.

Wieści te malują opinię, jaka panuje o systemie, na którym się opiera potęga caratu. Uzasadniona ona jest tylu niezbitymi faktami, że jeden lub drugi fakt wątpliwy lub zmyślony nie zmienia obrazu rzeczywistości.

Agent ochrany, Snarski, tworzy w Warszawie „legion ochotniczy“ dla pomocy Moskalom — z nożowców, bandytów, pobytowców i innych „neosłowian“. „Armii“ tej nie wydaje się broni, tylko kwitki na wyżywienie. Zresztą prawie każdy z nich zawczasu już zaopatrzył się w broń rodzimą w t. zw. „majcher“.

Naczelny Komitet Narodowy.

Ofiary.

Dnia 3 bm. wpłynęły do kasy miejskiej między innymi następujące ofiary na rzecz Legionów: Rada pow. w Chrzanowie 25.000 K, Tadeusz Berger 10.000 K, z drobnych datków 8438 K, Izba adwokacka w Krakowie 5000 K, komitet nar. w Rzeszowie 5000 K, Ognisko naucz. w Krakowie 4990 K, komitet nar. w Kolbuszowej 2000 K, Leona Kohnowa 1000 K, ks. Szczepan Kostecki w Szczepanowie 800 K, Zdzisławowie Brzezińscy 662 K, dr A. Wierzejski 600 K, dr H. Ebers 500 K, dr Jerzy Tramer 400 K i t. d.

Dziennik obwieszczeń,

urzędowy organ sekcyi zachodniej N. K. N. można nabywać w biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej przy ul. Szczepańskiej, oraz w filiach tego biura po 10 hal. za egzemplarz. „Dziennik obwieszczeń“ wychodzi na razie w terminach nieokreślonych i zawiera autentyczne teksty rozporządzeń i odezw N. K. N., wiadomości o rozwoju organizacyi narodowej w kraju i wykazy ofiar i składek na Legiony.

Intendantura Legionu zachodniego,

która za cel postawiła sobie zorganizowanie tanich źródeł wytwórczości na użytek Legionu, wykonała już wstępną część swego zadania, stwarzając własne warsztaty i obsadzając je fachowemi siłami. Dziś posiada Intendantura warsztaty: krawiecki, czapkarski, rymarski, ślusarski i szewski. Wszystkich do pracy chętnych, a gotowych zadowolnić się skromnym zarobkiem, wzywa Intendantura, by zechcieli **zgłaszać się do jej warsztatów**. Warsztaty szewskie i krawieckie mieszczą się w szkole barakowej przy alei Krasińskiego, czapkarski w lokalu zakładu „Kimono“ przy ul. Karmelickiej, rymarskie i ślusarskie w Muzeum Przemysłowem przy ulicy Smoleńskiej. Prace dotychczasowe Intendantury spotkały się z żywem poparciem. Gorąca wdzięczność należy się przedewszystkiem polskiemu Towarzystwu emigracyjnemu, w szczególności pp. Raczyńskiemu i Tabaczyńskiemu, którzy oddali do wyłącznego użytku Indendantury dwupiętrowy dom P. T. E. z całem urządzeniem biurowem. Firma Rożnowski i spółka ofiarowała dla Legionów 1000 klg. mydła, właściciel zakładu krawieckiego „Kimono“ przy ul. Karmelickiej, p. Pniewski, oddał do użytku warsztatów wojskowych swój lokal i elektryczną maszynę do szycia, zaś firma Singer i spółka ofiarowała 3 nowe maszyny do szycia.

Wezwanie komisaryatu w Wiedniu.

Sekretaryat wiedeńskiego komisaryatu N. K. N. ogłasza:

Sekcya sanitarna komitetu wiedeńskiego uprasza Polaków zamieszkałych w Wiedniu i prowincyach państwa austryackiego, aby usiłowania komitetu celem dostarczenia **opieki lekarskiej** rannym Legionistom według swoich sił popierali. Uprasza się o zbieranie bielizny szpitalnej, szarpii, opatrunków, leków, stosownych środków desynfekcyjnych i nadsyłanie ich na ręce komitetu albo sekcyi sanitarnej w Wiedniu. Zarazem apeluje się **do Polaków lekarzy**, aby się zgłaszali jako lekarze Legionów, celem towarzyszenia im na plac boju. Lekarze otrzymają zupełne wyekwipowanie wojskowe i stoją na żołdzie wojennym unormowanym. Adres sekretaryatu: Wiedeń, Kohlmarkt 20.

KRONIKA.

Sobota 5 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Krakowska kongregacya kupiecka, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia naszego kupiectwa w okresie toczących się wojen, zwraca się do szanownych odbiorców z uprzejmą prośbą i gorącym apelem, by dopełnili zobowiązań swoich wobec kupców. Ułatwią im bowiem w ten sposób zatrzymanie personalu w handlach na czas zastoju, oraz spełnienie moralnych obowiązków względem N. K. N.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie przeniosło na czas niepewnych stosunków we wschodniej Galicyi dwa oddziały swego biura, które załatwiają likwidacyę i wypłatę świadczeń emerytalnych dla inwalidów, starców, wdów i sierót, oraz pobór premij od służbodawców, do swej filii w Krakowie przy ulicy Dunajewskiego 1 i do tego biura winni interesowani zwracać się obecnie w sprawach rent i premij. Wszystkie inne biura Towarzystwa pozostały we Lwowie.

Z konserwatoryum. Lekcye już się rozpoczęły w nowym lokalu konserwatoryum (Aleja Krasińskiego 14, wylot ul. Smoleńskiej). Egzamina wstępne odbywają się we środy i soboty o godzinie 5 po południu. Wpisy przyjmuje codziennie kancelarya w godz. 12—1 i 5—7 po południu.

Do bezrobotnych ukwalifikowanych robotników w Krakowie. Wzywa się wszystkich ukwalifikowanych robotników, znajdujących się bez pracy jak: metalowców, stolarzy i t. d. bez względu na to, czy są członkami organizacyi zawodowej lub nie, aby się natychmiast zgłaszali do biura pośrednictwa pracy przy Związku stow. robotniczych, ul. Dunajewskiego 5, III. p. na lewo.

Po ucieczce ks. Wieda z Albanii.

Ankona, 5 września.

Okręt „Missurata“ z księciem Wilhelmem na pokładzie przybył tu z Durazza i udał się w dalszą drogę do Wenecyi.

Wiedeń, 5 września.

Marszałek dworu ks. Wilhelma Wieda przesłał z Ankony proklamacyę, którą ks. Wilhelm wystosował do narodu albańskiego, wyjeżdżając z Durazza. Książę oświadcza w tej proklamacyi, iż sądzi, że leży w interesie sprawy, której się poświęcił, aby na pewien czas wyjechał na zachód i oddał rządy w ręce komisyi kontrolnej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).